

GŁOS PRUSZKOWA

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 4.— półrocznie
zł. 2.— kwartalnie zł. 1.—

DWUTYGODNIK
INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
poświęcony sprawom Pruszkowa i okolic
wychodzi w drugą niedzielę po 1 i 15 Każdego m-ca

Adres Redakcji i administracji:
ul. Bol. Prusa Nr. 44.
Redakcja i administracja czynna
we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

W dziesiątą rocznicę.

Dziesięć lat mija od pamiętnego w dziejach ludzkości dnia podpisania przez przedstawicieli pobitych Niemiec warunków kapitulacji podyktowanych przez wodza zjednoczonych armii sojusznicznych marszałka Foché a.

Dziesięć lat mija od dnia, w którym
 ziściły się przepowiednie wieszczów na-
 rodowych, w którym ziściły się pragnie-
 nia kilku pokoleń Narodu Polskiego.

Dziesięć lat temu stołeczna Warszawa, a z nią znaczna część terenu Rzeczypospolitej odzyskała wolność, depcząc krępujące ją dotąd więzy.

Wysiłki kilku pokoleń, czy to z bronią w rękę, czy na arenie dyplomatycznej czynione, osiągnęły rezultat, który miały na celu.

Już zaraz po wybuchu Wojny Światowej było oczywiste, że sprawa polska znajdzie w niej swoje pozytywne rozwiązanie. Liczny udział Polaków w szeregach wszystkich walczących armii, zmusił rządy tych armii, do zajęcia stanowiska wyraźnego w sprawie polskiej.

Udział specjalnych formacji polskich, tworzonych przez Piłsudskiego, Hallera i innych wodzów polskich z Wojny Światowej coraz bardziej wysuwał sprawę polską na forum międzynarodowe.

Ostatecznie o sprawie zdecydowało roz-
 bicie wszystkich trzech mocarstw zabor-
 czych i nad wyraz roztropne stanowisko
 znacznej większości społeczeństwa w sto-
 sunku do rozgrywających się wypadków
 dziejowych.

Przecucie, że miejsce Polski w Wojnie Światowej jest przy boku Francji i jej sojuszników nie zawiodło naszego narodu. A czynny udział armji polskiej ramię przy ramieniu z armjami państw sojusznicznych zbliżał nadejście godziny dziejowej.

Kiedy godzina wybiła, znalazła naród do wyrzucenia najeźdźców przygotowany w postaci konspiracyjnie wyćwiczonych oddziałów młodzieży rwącej się do ofiar na ołtarzu Ojczyzny, na ołtarzu Tej, co nie zginęła!...

Dziesięć lat dzieli nas od tego dnia i wypadków, wagi których nie zawsze, zda się, doceniamy.

Bilans za ten okres czasu nie we wszystkich pozycjach jest pocieszający. Niezgoda i swary partyjne częstokroć przybierają bardzo ostre formy, które ani nie są konieczne, ani nie dają tych korzyści dla państwa i narodu, które dać może umiarkowana wymiana myśli społecznej i zdrowe współzawodnictwo grup społecznych.

Przysłowiowe wprost popieranie zdania i wyrobów obcych również należy zapisać na minus naszego bilansu dziejowego.

Mamy jednakże do podkreślenia w tym-
że bilansie i cały szereg pozycji pomyśl-
nych.

Znaczna poprawa stosunków wewnętrznych, zupełne prawie opanowanie i wyrównanie szkód wywołanych przez wojnę, o których znaczna część społeczeństwa.

zda się, często zapomina, jest faktem niezmiernie doniosłym.

Szybki rozwój życia gospodarczego, hamowany wprowadzie konjunkturą międzynarodową i propagandą naszych odwiecznych wrogów, nie da się zaprzeczyć.

Uzyskanie mocnej pozycji na terenie polityki międzynarodowej, mimo wszystkich trudności związane z ustalaniem granic państwa, kwestjonowanych niemal przez wszystkich naszych sąsiadów, jest sukcesem, którym nie wszystkie państwa mogą się pochwalić.

A odparcie zbrodniczego napadu hord sowieckich tuż po odzyskaniu przez nas niepodległości, w warunkach niezmiernie ciężkiej sytuacji gospodarczej i trudnej pozycji międzynarodowej winno napełniać nas zupełnie usprawiedliwioną dumą.

Dokładne zbadanie naszych plusów i minusów i ich podsumowanie daje w wyniku znaczną przewagę tych pierwszych.

Dlatego też, kiedy po okresie dziesięcioletnim samodzielnego państwowego bytu, mamy spojrzeć w przeszłość, to patrzeć w nią możemy śmiało, bo ta do nas należy.

A dzień dziesiątej rocznicy odzyskania
niepodległości winniśmy obchodzić jako
dzień radosnego święta, w którym cały
naród brać będzie entuzjastycznie udział.

PROGRAM OBCHODU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

Jak podaliśmy w numerze poprzednim dla opracowania programu obchodu Święta Niepodległości w Pruszkowie został powołany specjalny Komitet Obchodu.

Z powodu niestalenia ostatecznie programu przed zamknięciem niniejszego numeru możemy podać Czytelnikom tylko te punkty, które wcześniej zostały ustalone.

Dnia 11 listopada jako w dziesiątą rocznicę niepodległości Polski oraz w dniu Święta Młodzieży odbędzie się w sali Nowa Szwajcarnia.

UROCZYSTA AKADEMIA

W PROGRAMIE: trzy przemówienia, dwa żywe obrazy Chór Ligi Katolickiej i Sierocina pod dykcją p. L. Zaremby, aeklamacje i muzyka.

Początek o godzinie 6 m. 30 wieczorem

Ceny biletów 1,50 i 1,00 zł., dla członków 50 gr.

Miejsca numerowan

Kasa czynna o d godz. 5 m, 30 wiecz.



Wypadki Listopadowe

W PRUSZKOWIE.

Wiadomości o wypadkach na froncie zachodnim, zarówno jak i odbywających się na terenie okupacji austriackiej z wielkim opóźnieniem dochodziły i przedostawały się na tereny okupacji niemieckiej. Czuje oko cenzorów niemieckich wynajdowało wszelkie wzmianki w ówczesnej prasie i chciwie je skreślało, chcąc ukryć prawdę przed czytelnikami. Tem niemniej poszczególne wiadomości docierały do społeczeństwa, które gorączkowo wyczekiwało decydującego momentu.

Wypadki warszawskie jakie miały miejsce w dniu 10 listopada, rozbrajanie pojedynczych żołnierzy niemieckich zelektryzowały społeczeństwo pruszkowskie.

Instrukcje, jakie z Komendy Głównej otrzymywała nieustannie miejscowa Komenda P. O. W. nakazywały pogotowie stałe i czujność na ruchy wojska niemieckiego.

11 listopada w poniedziałek przed południem przyszedł rozkaz rozbrojenia Niemców. O godzinie 1.30 ppoł. oddział P. O. W. złożony z 14 ludzi pod komendą s. p. Jana Ptasznika wyruszył z przed apteki w Żbikowie na posterunek i „wachę” na przejeździe Żbikowskim. Jednocześnie zbierał się drugi oddział P. O. W., aby iść z pomocą pierwszemu.

Rozbrojenie Niemców na Żbikowie poszło zupełnie gładko, bo oddawali oni broń bez oporu.

Pozostawiając wartowników przy rozbrojonych Niemcach komendant Ptasznik rozdzielił swój oddział na dwa i sam z jednym udał się do Komendy niemieckiej i głównych koszar na ul. Klonowej, drugi oddział wysłał na dworzec kolejowy. I tu i tam rozbrojenie odbyło się bardzo sprawnie.

Tymczasem zebrał się drugi oddział P. O. W. w sile 20 ludzi i pośpieszył niezwłocznie za pierwszym. Obsadził posterunek na Żbikowie i na moście kolejowym. Reszta oddziału udała się do Komendy na ul. Klonową. Stąd komendant Ptasznik niezwłocznie wysłał silne patrole, celem rozbrojenia posterunków na Papierni, w Utracie i posterunku żandarmerji w domu J. Bielawskiego w Pruszkowie.

Na opór napotkano tylko na posterunku żandarmerji, który jednak został szybko rozbrojony.

Następnie wysłane patrole w stronę Brwinowa zatrzymały pociągi idące w kierunku Warszawy, rozbroiły jadących wojskowych i sprowadziły pociągi do Pruszkowa, aby je niedługo pod eskortą skierować do Warszawy.

Tłumy ludności towarzyszyły przy rozbrajaniu, manifestując swą radość.

O godzinie 6 wieczorem rozbrajanie zostało zakończone i został niezwłocznie ogłoszony stan wyjątkowy.

Wieczorem zebrała się Rada Miejska, na posiedzeniu której komendant Ptasznik oznajmił, że z rozkazu Komendy Głównej P. O. W. obejmuje w mieście władzę wojskową i policyjną, aż do czasu nowych zarządzeń.

Tak minął w Pruszkowie pierwszy dzień wolności!

Rozbrojeni Niemcy spokojnie przebywali w koszarach, upominając się tylko o rychłe odesłanie ich do domów.

W nocy natomiast ciemne indywidua miejscowe próbowały grabić składy kolejowe i zbożowe, znajdujące się na terenie warsztatów kolejowych. Stanowcza postawa posterunków P. O. W. szybko położyła kres tym zachciankom.

„Wszystko Polsce oddamy!”

W Politechnice Warszawskiej odbyła się dnia 1 b. m. uroczysta akademja w dziesiątą rocznicę zjednoczenia harcerstwa polskiego. Harcerze przybyli licznie ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

Pięknym hasłem „Wszystko Polsce oddamy!” rozpoczął akademję ks. Mauersberger.

Jestto hasło nader szczerne, które w krótkich aczkolwiek dobitnych słowach zawiera głęboką ideję płynącą od serca, na której można się bez zawodu oprzeć.

Hasło to jest niejako uroczystą przysięgą, która wiernie będzie wykonana.

Harcerstwo chociaż nie jest wzorem polskim ale utworzone na wzór „scoutingu” angielskiego głęboko wżarło się w krew młodzieży polskiej i istotnie odpowiada duchowo wymogom narodu polskiego.

Spółeczeństwo powojenne mocno zmaterializowane niewielką zwraca uwagę na młodzież harcerską wychowującą się w duchu moralno-chrześcijańskim i ponieważ nie zdaje sobie sprawy z ruchu har-

cerskiego, który szerokimi ramionami ogarnia młodzież polską; tu w karnych szeregach harcerskich kształcą się przyszli żołnierze, na których zawsze liczyć można.

Harcerstwo polskie w ciągu dziesięciolecia już niejednokrotnie zdało twardy egzamin. Nie sposób w krótkim artykule zobrazować całokształt czynów harcerstwa polskiego, aczkolwiek nie można pominąć milczeniem tych bohaterskich wysiłków jakie młodzież harcerska dokonała w czasie obrony Lwowa, Warszawy, gdzie służąc wiernie Bogu i Ojczyźnie ofiarne krew przelewała.

To też gdy padło hasło na otwarciu akademji: „Wszystko Polsce oddajmy!” wierzymy mocno, że hasło to nie jest czczym frazesem, lecz nową ofiarą, która w każdej potrzebie będzie złożona na ołtarzu Ojczyzny.

Polska może w każdej chwili liczyć na swoich harcerzy!

St. Szepe.

Dzieje Pruszkowskiej Komendy P.O.W.

Historyk w przyszłości określi rolę jaką w dziejach odzyskania państwowości polskiej odegrała Polska Organizacja Wojskowa.

Postawiwszy sobie za cel, w myśl idei marsz. Piłsudskiego głównego Jej komendanta, przygotowanie narodu do zbrojnego czynu w momencie dziejowym, zjednoczyła w swoich szeregach tych wszystkich, którzy zdawali sobie rację z tego, że w zakończeniu Wojny Europejskiej naród polski musi chwycić za broń, aby rozprawić się z najeźdźcą.

W szeregach P.O.W. stanęła bez różnicy poglądów cała młodzież akademicka, starsza młodzież szkolna, robotnicza i wiejska owiana uczuciem gorącej miłości ojczyzny i zdecydowana krew przeleć na jej ołtarzu.

Dzieje Pruszkowskiej Komendy P.O.W. interesują nas szczególnie z łatwo zrozumiałych względów. Ówczesna działalność tej organizacji, okryta tajemnicą konspiracji przed czujnym okiem germańskiego okupanta, mało jest znaną miejscowemu społeczeństwu. Dlatego też uważamy za słusne dziś, w dziesiątą rocznicę rozbrajania Niemców, działalność tej organizacji podkreślić i podać do wiadomości szerokich warstw.

Komenda Pruszkowska P. O. W. powstała w końcu 1916 roku i od razu w szeregach znalazła się znaczna część młodzieży szkolnej, na terenie Pruszkowa zamieszkałej. Nie od rzeczy będzie dodać, że ludność Pruszkowa wynosiła wówczas tylko około 6.000 osób, po ewakuacji wszystkich zakładów przemysłowych i wyjeździe znacznej części ludności do Rosji, a składała się w dużej części z kobiet i dzieci. Przy wydatnem poparciu starszego społeczeństwa działalność miejscowej P. O. W. obejmowała coraz szersze koła, a młodzież chętnie garnęła się do pracy przygotowawczej.

Ćwiczenia odbywano konspiracyjnie, po polach, lasach, pustych mieszkaniach i t.d. Czuje oko okupantów starało się organizację wysledzić, przeczuwając jej istnienie. Dlatego to należało pomyśleć o jakimkolwiek podejściu, o zmyleniu czujności Niemców.

W tym celu wszyscy powiacy wstępują do Straży Pożarnej i często, pod pretekstem ćwiczeń strażackich, odbywają ćwiczenia wojskowe.

Wycwiczenie wojskowe oddziału osiąga wysoki poziom, natomiast mocno nie domaga uzbrojenie z łatwo zrozumiałych względów.



Grupa członków P. O. W. z K-mdy Pruszków 15.XI.1918. Pośrodku stoi zastępca Kom. Obw. Błońskiego, Józef Kwasiborski, obok z lewej str. Kom. miejsc. w Pruszkowie s. p. Jan Ptasznik.

Brak gotówki i brak broni do kupna, były przyczynami najważniejszymi.

Przez oddział P. O. W. w Pruszkowie przeszli, i w znacznej liczbie brali czynny udział w rozbrojeniu Niemców następujący obywatele: ś. p. Ptasznik Jan — komendant miejscowy w Pruszkowie; ś. p. Bielawski Jan — szeregowiec — zginął śmiercią bohaterską przy zdobywaniu Wilna; ś. p. Sleszyński Mieczysław — szeregowiec; Gniewcki Antoni komendant Obwodu Błońskiego; Kwasiborski Józef zastępca komen. Obw. Błońskiego; Piorunowski Alfons zast. komend. miejscowego w Pruszkowie; Pieniążek Mieczysław — b. legionista — instruktor oddziału; Hichel Wacław — sekcyjny; Kilen Jan — sekc.; Olędzki Leon — sekc.; Witwicki Wacław sekc.; Abramowski Zyg. — legionista; Abramski Lucjan — szeregowiec; Baraniak Stan. — szer.; Bartosiewicz Henryk — szer.; Bednarski Zygm. — szereg. Borkowski Eug. — legionista; Chojnacki Kazimierz — szereg.; Chrzastowski Miecz. — szereg.; Gierwatowski Feliks — szereg.; Głodkowski Wacław — szereg.; Jackowski Ryszard — szereg.; Janowski Leonard — szer.; Kosmański Henryk — szereg.; Komarnicki Bol. — szereg.; Krysiński Jan — szer.; Kwiatkowski Feliks — szer.; Kwiatkowski Stan. — szer.; Kukliński Michał — szereg.; Maciaszek Aleksander — szereg.; Olesiński Stefan — szereg.; Ostrowski Władysław — szer.; Olszewski Adolf — szereg.; Piorunowski Antoni — szereg.; Rozenowicz Józef — szereg.; Strusiński Wacław — szereg.; Trzciniński Józef — szereg.; Zabłotniak Jan — szereg.; Zaremba Alojzy — szereg.; Żak Józef szereg.

Dzięki wysiłkom tej grupy rozbrojenie Niemców w Pruszkowie odbyło się bardzo sprawnie, a następnie kilkotygodniowy okres po rozbrojeniu minął dla Pruszkowa w zupełnym porządku i spokoju.

Znaczna większość tych ludzi wstąpiła później do wojska, aby z bronią w ręku bronić granic Wolnej Polski!

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku niech im będzie nagrodą za ciężką i znojącą pracę.

Sprawa przystanku na Żbikowie.

Sprawa przystanku na Żbikowie. Zgodnie z zapowiedzią memoriał wraz z podpisami w sprawie utworzenia przystanku na Żbikowie złożyliśmy Radzie Miejskiej.

Złożenie memoriału w Ministerstwie Komunikacji uległo kilkudniowej zwłoce, a to z racji na trudności uzyskania audjencji w bieżącym tygodniu, spowodowane przygotowaniami do uroczystości w dniu 11 listopada.

Ogromne zainteresowanie wywołała nasza ankieta, świadczy o koniecznej potrzebie otwarcia przystanku na Żbikowie.

Dołożymy wszelkich starań, ażeby sprawę należycie wyjaśnić u czynników mianodajnych.

W najbliższej przyszłości zamierzamy zwołać zgromadzenie publiczne na którym sprawę ponownie omówimy i zdamy sprawozdanie z przebiegu akcji.

Należy się spodziewać, że czynnicy mianodajni docenią ważność sprawy i przystanek na Żbikowie w niedalekiej przyszłości zostanie otwarty.

Z EKRANU.

Kino Lutnia. Na ekran kina Lutnia wchodzi od czwartku 8 b. m. potężny dramat „Siódme Niebo”. Miłość ludzi stojących poza nawiasem społeczeństwa, doskonałe odtwarzają Janet Gaynor i Farrel. Wzruszający ten dramat będzie niewątpliwie sukcesem Lutni w b. sezonie i zgromadzi licznych miłośników kina.

Śp. ks. prałat Tadeusz Czechowski.

Dnia 29 października r. b. zmarł ks. prałat Tadeusz Czechowski. Nagły i niespodziewany cios dotknął parafię Żbikowską i kirem żałoby okrył oblicza wiernych parafian, którzy w swym proboszczu widzieli prawdziwego pasterza, ojca i opiekuna, wodza i krzewiciela prawd Bożych.

To też dzwon żałobny, zwiastujący śmierć zasłużonego kapłana, głęboko wdarł się w serca i obudził serdeczny żal.

Ks. prałat Czechowski pracując od roku 1916 w parafii Żbikowskiej nie szczędził trudów i zabiegów, aby zrujnowaną świątynię, przez nawałnicę Wojny Światowej, uczynić godnym przybytkiem Pana Zastępów.

Tym poświęceniem się dla parafii, tym zapałem i energią, zbudował sobie trwałe pomniki w sercach ludzi, którzy potrafili ocenić zasługi, za pracę w ciężkich warunkach powojennych.

To też za głosem serca powtórzyć należy, że nieubłagana śmierć zabrała Kościołowi i naszej parafii świętobliwego i wiernego kapłana, a Ojczyzna straciła wiernego obywatela.

Ś. p. ksiądz Tadeusz Damian Czechowski urodził się dnia 15 września 1877 r. w Warszawie z Aleksandra i Apolinary z Bobińskich małżonków Czechowskich. Nauki średnie pobierał w Warszawie; jednak już w młodym wieku uczuł powołanie do stanu kapłańskiego, dzięki starannemu i religijnemu wychowaniu przez bogo-

bojnych rodziców. To też jako 18 letni młodzieniec wstępuje do seminarjum duchownego w Warszawie, a wyświęcony na kapłana w roku 1900, z całą gorliwością i zapałem oddaje się służbie Bożej.

Pierwsze pole pracy młodego kapłana to wikariat w Radzyminie. Niebawem ś. p. arcybiskup Popiel mianuje go swym kapłanem. Wreszcie w roku 1904 podniesiony zostaje do godności szambelana honorowego Jego Świętobliwości. W roku 1905 otrzymuje dystynkcje kanonika honorowego archidiecezji Warszawskiej. Dalsza praca to probostwo w Żłakowie od 1907 i wreszcie Żbików, od 1916 r. do chwili śmierci.

Jego praca i zasługi dla Żbikowa nie dadzą się streścić w krótkich słowach, to też w najbliższym numerze w obszernym artykule omówimy Jego owocną działalność.

Ceremonia odprowadzenia zwłok ś. p. ks. Tadeusza Czechowskiego w dniu 2 b. m. ze Żbikowa do granic parafii była wyrazem hołdu, składanego przez kilkutyśięczny zastęp wiernych dla Jego zasług. Złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbyło się dnia 3 b. m. na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Kilkutysięczny zastęp wiernych przeniósł zwłoki ukochanego proboszcza na wieczny spoczynek, aby w rodzinnym grobie zaznał odpoczynku po żmudnej lecz owocnej pracy kapłańskiej.

F. K.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Uroczysta Akademia. W niedzielę dn. 11 listopada w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, oraz z racji „Święta Młodzieży” Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządza w sali Szwajcarnia o godzinie 6-30 wieczorem uroczystą akademię narodową, oraz ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży.

Na program akademii złożą się prelekcje o walkach narodu polskiego o niepodległość, jak również o życiu św. Stanisława Kostki, który ma być wzorem i przykładem dla polskiej młodzieży.

Ponadto na program złożą się żywe obrazy, śpiewy chóralne pod dyрекcją p. Zaremby, oraz deklamacje.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo miejscowe tłumnie pośpieszy poprzeć wysiłki młodej, zato bardzo dzielnej, organizacji.

Uroczystości Sokolskie. Tow. Gimn. „Sokół” z racji obchodu dziesięciolecia niepodległości ustaliło program uczczenia tej radosnej chwili. Mianowicie obchód święta rozpocznie capstrzyk orkiestry z oddziałem P. W. w sobotę 10 b. m. o godz. 7 wieczorem.

W niedzielę 11 b. m. o godz. 8 i pół rano zbiórka członków, poczem nastąpi wycieczka do kościoła. Uroczystość tego dnia zakończy akademja o godzinie 11 rano.

W poniedziałek o godz. 7 odbędzie się wieczornica, na program której złożą się: odczyt, podkreślający rolę sokolstwa w walkach o niepodległość, część koncertowa oraz tańce.

Poświęcenie sztandaru Ligi Katolickiej w Żbikowie. Dnia 1 b. m. został poświęcony sztandar Ligi Katolickiej w Żbikowie.

Uroczyste poświęcenie sztandaru miało nastąpić dopiero 3-go maja w roku przyszłym. Śmierć ś. p. ks. prałata T. Czechowskiego, spowodowała przyspieszenie poświęcenia w tym celu, ażeby sztandar Ligi mógł być wzniesiony na pogrzebie zasłużonego założyciela i patrona.

Poświęcenia dokonał ks. St. Laudy w obecności członków zarządu Ligi.

Zwykle przy takich uroczystościach obchody odłożono na dalszą przyszłość.

Z Rady Miejskiej. Wyznaczone na dzień 31. X. posiedzenie R. M. nie doszło do skutku z powodu braku quorum.

Znamienne, że posiedzenia opuszczają ci co w poprzedniej R. M. zarzucali bezczynność i uwiad starczy. Istotnie poprzednia R. M. pracowała 6 lat, ale zato bardziej sprawnie niż obecna po półtorarocznej kadencji.

Z posiedzenia R. M. z dnia 7 b. m. z powodu wcześniejszego zamknięcia numeru sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Sprawy robotnicze. Pertraktacje prowadzone przez P. P. S. z właścicielem fabryki fajansu S. Ehrenreichen, nie dały dotychczas w rezultacie poprawy bytu robotników tej fabryki. Robotnicy nie uzyskali podwyżki zarobków.

Tak wyglądają obiecani patentowanych obrońców, którzy terrorem złamali akcję prowadzoną przez 10 tygodni.

PROWOKACJE UKRAJNCÓW WE LWOWIE.

W dniu 1 listopada jako w 10-tą rocznicę podstępnej opanowania Lwowa przez ukraińców doszło do prowokacyjnych wystąpień. Ukraińcy odkopali dwa stopnie pomnika i podłożyli naboje, który uszkodził pomnik Obrońców Lwowa.

Gdy na miejsce wypadku przybyła policja ukraińcy zaczęli strzelać, raniąc policjanta. Inna znów banda ukraińska zniszczyła w ogrodzie Politechniki płytę na pomniku Orląt, oblewając ją atramentem. W katedrze unickiej odprawiono nabożeństwo za poległych w walce ukraińców. Do zebranych przemówili posłowie ukraińcy: Leszczyński i Celewicz, podżegając tłum przeciwko Polsce. Demonstranci ruszyli ulicą Mickiewicza. Gdy policja zastąpiła im drogę wówczas z tłumu posypały się strzały, które zraniły dwóch policjantów. Wezwano do pomocy policję

INFORMATOR HANDLOWY.

Niżej podane firmy polecamy naszym Szan. Czytelnikom, jako jedyne źródło zakupów:

ARTYKUŁY MACZNO-KOLONJALNE.

B-cia Ciałkowski, ul. Bol. Prusa 5.

BLAWATNE I GALANTERJA.

Chmielewski F., ul. Bol. Prusa 28 i Kościelna 6.

„Jadwiga”, ul. Kraszewskiego 4.

„Józefina”, ul. Stalowa 8.

Krysicka M. H., ul. 3-go Maja 53.

Pionka J., ul. 3-go Maja 23.

Paśniewski Józef, ul. T. Kościuszki 1.

FARBY I ARTYKUŁY MYDLARSKIE.

Bak Stefan, ul. 3-go Maja 32.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

„Studio”, ul. T. Kościuszki 42.

HANDEL WIN I WÓDEK.

Stawicki J., ul. 3-go Maja 52.

KSIEGARNIE.

„Płomyk”, ul. T. Kościuszki 42.

Roguska J., ul. Bol. Prusa 18.

KWIACIARNIE.

Beutler P., ul. T. Kościuszki 24.

MATERJAŁY APTECZNE.

Dąbrowski Bolesław, ul. T. Kościuszki 25.

Kowerdej Antoni, ul. T. Kościuszki 5.

PRALNIE BIELIZNY.

„Stanisława”, ul. T. Kościuszki 30.

WĘDLINIARNIE.

Łaszczyński Feliks, ul. T. Kościuszki 17.

konną, która zmuszona była szarżować, by zmusić tłum do rozejścia się. W czasie szarży z tłumem ustawicznie strzelano, co zmusiło policję do użycia broni palnej. Kilkunastu demonstrantów raniono. Demonstranci ranili 3 policjantów.

Zamachy te miały na celu zamachanie poważnego nastroju uroczystości 10-lecia oswobodzenia bohater. m. Lwowa. Wiemy dobrze, że nie są one czymś oderwanym, lecz są częścią wielkiej ofensywy przeciwko Polsce. Jesteśmy pewni, że prowokacje lwowskie znajdą silny odgłos w rządzie i sejmie i wydane zostaną odpowiednie zarządzenia.

Opinia społeczeństwa od dość dawna domagała się od rządu zmiany taktyki względem ukraińców.

KRONIKA KRAJOWA.

I Posiedzenie Warszawskiej Rady Wojewódzkiej. Dnia 12 z. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się I posiedzenie Warsz. Rady Wojew. Posiedzenie otworzył i powitał zebranych wojewoda inż. St. Twardo poczem przyjął od członków przyrzeczenie, iż ściśle będą przestrzegać ustaw i sumiennie wypełniać swoje obowiązki.

Następnie p. wojewoda w obszernym referacie przedstawił obecny stan województwa, zwracając szczególną uwagę na komunikację, zagadnienia rolne, stan przemysłu, zdrowia publicznego i opieki społecznej.

Następnie dokonano wyboru Wydziału Wojewódzkiego, do którego powołano: p. J. Bojańczyka, Dziewanowskiego i Ciechomskiego.

Następnie uchwalono rezolucję o potrzebie powołania do życia Wojewódzkiej Izby Rolniczej i Związku Celowego dla budowy Wojewódzkiego zakładu dla umysłowo chorych.

Omawiano również sprawę prawidłowej zabudowy miast i wsi.

W końcu Rada uchwaliła wysłać depeche hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i p. ministra Składkowskiego.

NADARZYN.

W roku przyszłym zbudowana ma być odnoga kolejki elektrycznej Warszawa — Grodzisk, łącząca stację tej kolejki Komorów pod Pruszkowem z Nadarzynem, odległym od Pruszkowa o 8 kmtr. Po zbudowaniu tej odnogi, co ma nastąpić w końcu r. prz. uruchomione będą z Warszawy specjalne wagony kursujące bezpośrednio

do Nadarzyna, który w ten sposób otrzyma pierwsze bezpośrednie połączenie z Warszawą.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

P.T. Żenczykowskiemu w miejscu. Z powodu otrzymania listu Pana po złożeniu numeru sprawę w nim zawartą załatwimy w myśl art. 30, p. 3 i 32 przepisów o prawie prasowym w następnym numerze.

Kino teatr „LUTNIA”

ul. KRASZEWSKIEGO

wyświetla w czwartek 8, piątek 9, sobotę 10 i w niedzielę 11 listopada
potężny dramat

„SIÓDME NIEBO”

W rolach głównych JANET GAYNOR i FARRELL

W czwartek i piątek ceny miejsc normalne, w sobotę i niedzielę podwyższone o 25 groszy.

Orkiestra w powiększonym komplecie.

**SKLEP PERFUMERYJNO - KOSMETYCZNY
J. SIKORSKI**

Pruszków, ulica Bolesława Prusa Nr. 5

POLECA: perfumy, wody kolońskie kwiatowe i czyste, kremy pudry, mydła, eliksiry, pasty i mydełka do zębów, wyroby gumowe, grzebienie damskie i męskie, lusterka i lustra, przybory do golenia, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres kosmetyki, firm krajowych i zagranicznych.

CENY ZNIŻONE OD 5 DO 20 procent

ISTNIEJĄCY OD 30 LAT

**Skład materiałów drzewnych
J. Rozenowicz i Z. Głowiński**

Pruszków, ulica Bolesława Prusa Nr. 30.

TELEFON NR. 45.

POSIADA STALE NA SKŁADZIE:

W WIELKIM WYBORZE DRZEWO BUDOWLANE: JAK BELKI, KANTÓWKI, DESKI CIESIELSKIE I T. P., ORAZ SUCHE DESKI STOLARSKIE.

Ceny konkurencyjne.

Dostawa natychmiastowa.

**Elektryczne Biuro Instalacyjne
K. ŚCIESZKA**

Pruszków, Bol. Prusa 32. Telefon 33

Konto czekowe: Bank Spółdz. Kred. Gosp. Społ. w Pruszkowie

WYKONYWA WSZELKIE INSTALACJE ELEKTRYCZNE, SYGNALIZACJĘ, ŚWIATŁO I SIŁĘ. ELEKTRYFIKACJA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁ.

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH. ŁADOWANIE AKUMULATORÓW. RADJO SPRZĘT. WSZELKIE WYROBY „PHILIPSA”.

**CENY OGŁOSZEN:**

Cała strona 80 zł. 1/2 strony 40 zł. 1/3 strony 30 zł. 1/4 strony 20 zł. 1/12 strony 8 zł. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem 10 proc. drożej.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Stefan Szepe.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.